

ORGAN

SAMORZĄDU

ROBOTNICZEGO WSK ODDZIAŁOWY ZŁOTA ODZNAKA ZŁM

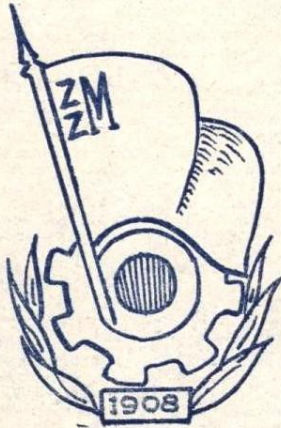


Nr 7 (399)

1 kwietnia 1975 r.

Cena 50 gr.

Z okazji  
ŚWIĘTA  
METALOWCÓW  
najlepsze życzenia  
Załodze wytwórni  
składa  
REDAKCJA



## DZIEN METALOWCA

Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza FKS „Avia“

### Wystąpienie II sekretarza KZ PZPR Wiesława Parola

W uchwale VI Zjazdu Partii oraz w materiałach na VII Kongres Związków Zawodowych, a szczególnie w tezach programowych VII Plenum Komitetu Centralnego zwrócono uwagę na rangę i znaczenie kultury fizycznej oraz sportu dla wychowania i wszechstronnego rozwoju młodzieży. To szczególne zwrócenie uwagi na sprawy sportu i wychowania wynika między innymi z tego, że w zestawieniu z potrzebami jakie dyktuje współczesność, upowszechnienie kultury fizycznej i sportu jest jeszcze niewystarczające.

(Dokończenie na str. 4)

## NASZE WIZYTY

# JAKOŚĆ – LUDZIE – PRODUKCJA

W naszej wytwórni popularne jest hasło: „Bez porządku nie ma jakości” więc nie w tym dziwnego, że cykl audycji radiowęglowych jak i artykułów poświęcamy sprawom porządku. Na pierwszy ogień w naszych wędrówkach idzie teren hali jedynek.

Oglądaliśmy tereny wydziałów obróbki mechanicznej. Na ogół czysto. Obok stanowiska mistrza w wydziale obróbki mechanicznej dzwiga śmiecie i porzuca je przyrzędy. Szukamy właściciela. Jest na jakiejś odprawie. Pojawia się mistrz Gawron. Chociaż ten teren nie należy do niego, uprząta rozrzucone przyrzędy i każe usunąć śmiecie. Nie zawsze jest aż tak różowo. Kontrolerzy opowiadają, że wielokrotnie wstrzymują odbiór produkcji właśnie przez nieporządek. Wtedy sami mistrzowie chwytają za zmiotki.

Czy to jest sytuacja właściwa? Przecież ogólnie i od dawien dawna wiadomo, że porządek zależy tylko i wyłącznie od kultury osobistej pracowników. W rajdzie porządkowym z szefem kontroli jakości inż. Henrykiem Gołębiowskim odwiedziliśmy niekąd galwaniczną.

Po naszej wizycie niewiele się

tam zmieniło. Reakcja podczas samej wizyty także nie była taka, jakiej oczekiwaliśmy! Kierownictwo nie kwapiło się z usunięciem nieporządków, które wykneliśmy. Trzeba obiektywnie stwierdzić, że trudne warunki panują w galwanizerni lecz to nie znaczy, że nie można wystrząść odpadów drewna czy detali leżących pomiędzy wannami. Mamy nadzieję, że to się zmieni i kierownictwo znajdzie czas oraz środki by zaprowadzić porządek. Wydział montażowo-spawalnicy to tzw. pewniak, jeśli chodzi o nieporządku. Już przy wejściu natknęliśmy się na bałagan i to wcale nie związany z produkcją. Na posadzce niedopałki, kapsle od butelek. Pod przyrządami nie wykorzystywanymi od dawna (świadczą o tym ich wygląd zewnętrzny) papiery, odpadki zmiatane tam celowo. Ponowna wizyta w wydziale tym zaskoczyła nas w sensie pozytywnym.

## Ogólnopolski przegląd konstrukcji i technologii

# Normalizacja sprzymierzeńcem

Aby powstał określony, gotowy wyrób (na myśli tu mamy wyrobów przemysłu maszynowego) musi istnieć:

- jego konstrukcja, wskazująca kształty i wymiary poszczególnych elementów i wyrobu jako całości;
- jego technologia, opisująca sposób wykonania tych elementów i sposób ich montażu.

O ostatecznej jakości gotowego wyrobu, jego poziomie technicznym, jego nowoczesności decydują oba te czynniki. Niewiele się przyda najnowocześniejsza konstrukcja, jeżeli nie będzie jej towarzyszyć równie nowoczesna technologia. Podobnie nowoczesna technologia zastosowana do produkcji wyrobu o przestarzałej konstrukcji nie jest w stanie go unowocześnić.

Upowszechnianie najlepszych rozwiązań.

Dlatego rozpoczynany obecnie przegląd dotyczy jednocześnie i konstrukcji, i technologii. Będą zapewne przypadki, w których wykaże on, że poprawa stosunkowo niewielkiego fragmentu, bądź to konstrukcji, bądź technologii może w znacznym stopniu poprawić jakość gotowego wyrobu.

Chodzić więc będzie m. in. o to, aby znaleźć sposoby, prowadzące przy możliwie najmniejszym nakładzie sił i środków do poprawy konstrukcji, technologii względnie ich obu.

Jednym z takich sposobów jest wykorzystanie normalizacji, której definicja zawiera w sobie upowszechnianie najlepszych, uznanych za najracjonalniejsze rozwiązania techniczne.

Znaczenie normalizacji na omawianym odcinku stanie się tym bardziej zrozumiałe, jeżeli uświadomimy sobie, że np. maszyna do szycia składa się z około 300 części, przeciętna obrabiarka do obróbki skrawaniem — z kilku tysięcy części, a samochód ciężarowy — z ponad 6 tysięcy różnych części. Każdą z nich trzeba zaprojektować, czyli skonstruować — dla każdej trzeba określić sposób wykonania, czyli technologię obejmującą kilka, a niekiedy kilkadziesiąt operacji.

W czym normalizacja ogranicza konstruktora...

Jeżeli chodzi o konstrukcję, rola normalizacji jest dość specyficzna. Nie może bowiem normalizacja ograniczać inwencji konstruktora: byłaby wtedy nie czynnikiem postępu technicznego ale hamulcem. Są jednak normy istotnie ograniczające swobodę konstruktora. Dotyczą one bezpieczeństwa użytkowanego sprzętu i jego wpływu na środowisko. Liczne tego typu postanowienia zawarte są np. w normach na

sprzęt i urządzenia elektrotechniczne. Normy ustalają dopuszczalny poziom hałasowości obrabiarek do metalu, pojazdów samochodowych, taboru kolejowego, wentylatorów. W wielu innych normach są zawarte reguły dotyczące zagadnień bhp w metodach obliczeń i projektowania.

Poza tym ograniczeniem, normalizacja pozostawia konstruktorowi pełną swobodę, stara mu się natomiast ułatwić zadanie.

...a w czym pomaga?

Każdy wyrób gotowy składa się — jak wyżej wspomniano — z setek i tysięcy elementów. Wyobraźmy sobie co by było, gdyby konstruktor musiał za każdym razem, projektując jakieś nowe urządzenie, projektować od nowa wszystkie te elementy. Właśnie normalizacja ułatwia go od tego i pozwala mu skupić się nad tym co istotnie nowe.

Konstruktor korzysta przede wszystkim szeroko ze znormalizowanych elementów i podzespołów powszechnego zastosowania. W zbiorze Polskich Norm i norm branżowych tego rodzaju normy stanowią znaczną część: jest ich ogółem około 700.

Z tej liczby największą część dotyczy armatury i rurociągów przemysłowych (około 170 norm), części złącznych (150), zespołów i elementów (około 100).

(Dokończenie na str. 2)

## O poprawę sytuacji w kuźni

Sprawy kuźni niczym bumerang wracają co pewien okres na łamy naszej gazety. Nic w tym chyba dziwnego. Kuźnia jest pod względem warunków pracy jednym z najcięższych wydziałów. Powinna mieć dużą powierzchnię, zaplecze, drogi transportu, wiele urządzeń w ruchu, a przede wszystkim nowy park maszynowy. Jak dotąd trudno o całkowite spełnienie tych warunków co powoduje, że zarówno kolektyw jak i załoga tego wydziału borykają się na co dzień z wieloma trudnościami. Najgorzej sytuacja wygląda na trzeciej zmianie. Praca na stanowiskach hartowniczych i piecowych oraz w transporcie zamiera niemal zupełnie. Odczuwa się również brak rąk do pracy przy odtawianiu odkuwek i detali.

Słowem najbardziej wydajnie pracuje załoga kuźni jedynie na pierwszej zmianie. Mimo tych i wielu jeszcze innych problemów do rozwiązania, załoga tego wydziału uzyskuje niezłe wyniki produkcyjne. Fakt ten na pewno cieszy lecz mimo wszystko nie kończy sprawy. Od czterech lat — jak twierdzą członkowie kolektywu tego wydziału sekretarz OOP tow. Stanisław Melko, kierownik wydziału inż. Stanisław Szkołot, przewodniczący RR Józef Jakson oraz inspektor działu kadr Leon Domański — niesłychanie trudno jest zwerbować do pracy w kuźni ludzi o pełnych kwalifikacjach zawodowych. Szczególnie zaś trudno o robotników pośrednio-produkcyjnych, których niedobór w kuźni występuje od dłuższego czasu.

(Dokończenie na str. 2)



W Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego rozpoczął pracę wydział usług agrolotniczych. Dzięki zastosowaniu do śmigłowca Mi-2 aparatury AGRO można opryskiwać lub opylać pola środkami owadobójczymi albo po prostu nawozić!

Fot: S. Motaj



## O poprawę sytuacji w kuźni

(Dokończenie ze str. 1)

szego już czasu. Brak robotników pośrednio-produkcyjnych odbija się bardzo poważnie na realizacji zadań planowych. W tej sytuacji bowiem pracownicy zatrudnieni w akordzie tracą w ciągu ośmiodziesięciodniowego dnia pracy bardzo wiele cennego czasu na wykonywanie czynności, które do nich nie należą. Wydział odczuwa poważnie ponadto brak slusarzy remontowych. Kilkunastu z nich to bardzo dobrzy fachowcy, dłużej niż pięć lat w tym wydziale. Ich zastępą jest w większości realizacja zadań planowych. Wielu natomiast nowo przyjętych, młodych robotników nie potrafi zaaklimatyzować się w tym wydziale. Narzekają oni najczęściej na ciężką pracę.

Stąd też problem fluktuacji w tym wydziale spędza nadal sen z oczu kolektywowi kuźni. Wnioski w tej sprawie i wielu innych jeszcze podjęto dokładnie dwa lata temu na jednej z narad produkcyjnych. Leżą one podobno w dziale organizacji i czekają na realizację. Zachodzi pytanie — jak długo jeszcze? W kuźni trzeba bowiem zmienić wiele spraw na lepsze.

I to jak najszybciej.

K.

dużo trudno, lecz gdy sytuacja staje się poważna, należy włączyć się szerokim frontem do wspólnego działania i zacząć ich szukać choćby nawet daleko od Świdnika. Kuźnia — jak twierdzą ludzie z kolektywu — ma wielu dobrych i zaangażowanych pracowników szczególnie zaś tych, którzy pracują w niej kilka i więcej lat. Ich zastępą jest w większości realizacja zadań planowych. Wielu natomiast nowo przyjętych, młodych robotników nie potrafi zaaklimatyzować się w tym wydziale. Narzekają oni najczęściej na ciężką pracę.

Stąd też problem fluktuacji w tym wydziale spędza nadal sen z oczu kolektywowi kuźni. Wnioski w tej sprawie i wielu innych jeszcze podjęto dokładnie dwa lata temu na jednej z narad produkcyjnych. Leżą one podobno w dziale organizacji i czekają na realizację. Zachodzi pytanie — jak długo jeszcze? W kuźni trzeba bowiem zmienić wiele spraw na lepsze.

I to jak najszybciej.

## Komu powinno zależeć?

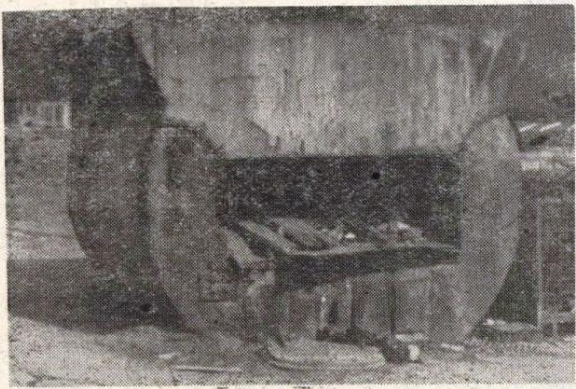
Dział bezpieczeństwa i higieny pracy wspólnie z Radą Zakładową naszego przedsiębiorstwa zorganizował ogólnozakładowy konkurs: Co wiesz o bhp? Mamy możliwość obserwacji poszczególnych spotkań eliminacyjnych i z przykrością należy stwierdzić, że konkurs nie cieszy się popularnością. Zakład podzielono na dziewięć terenów eliminacyjnych składających się średnio z 3—4 wydziałów. Z tego terenu do konkursu mogło stanąć tylko 9 zawodników. Liczba niewspółmierna do liczby zatrudnionych! Co się okazało? Okazało się, że pomimo codziennej reklamy w radiowęźle, pomimo dosko-

nałej orientacji kierownictwa wydziałów co do konkursu i jego zasięgu, w wielu przypadkach nie można było skompletować nawet 9-ciu niezbędnych zawodników. O widzach, obserwatorach zmagani konkursowych nawet nie wspomnę! Zainteresowanie wręcz żadne. Czyja w tym wina? Wiadomo, że za sprawy bhp na stanowisku odpowiada pracownik, na terenie gniazda mistrz, w wydziale kierownik. Mamy tych, którzy winni się interesować konkursem. Ponieważ kierownicy odpowiadają za całokształt spraw bhp w wydziale, ich ambicją winno być wystanie chociaż

dwóch, trzech ludzi do udziału w konkursie! Widocznie to zadanie przekracza możliwości wielu, kierujących pracą wydziałów. Inspektorzy bhp, którzy brali udział w spotkaniach konkursowych orientują się kto, z jakiego wydziału, startował. Myślę, że warto zrobić po zakończeniu konkursu odprawę, na której kierownicy wydziałów usłyszą kilka słów prawdy o swoim podejściu do niezmierzonych ważnych zagadnień, z zakresu bezpiecznej i higienicznej pracy. Takie traktowanie spraw bhp przez dozor wyższy w WSK nie powinno pozostawać bez echa!

Zdzisław Karpiński

## Nareszcie zniknie z terenu zakładu



Stojąca obok rampy magazynu prasa tunelowa, a raczej to, co pozostało z niej po wypadku — nareszcie zniknie z terenu zakładu! Po kilkunastu latach i wielu przedstawianych projektach — zgłoszono taki, który z ekonomicznego punktu widzenia jest opłacalny. Zastosowanie tego projektu racjonalizatorskiego nie tylko usunie zaważającą utrudniającą manewrowanie samochodem przed rampą, ale także spowoduje wpływ gotówki do kasy przedsiębiorstwa z tytułu uzysku ze sprzedaży złomu. W następnym numerze „Głosu Świdnika” zamieścimy wywiad z racjonalizatorem, który stawiał czoła dużemu ciętarzowi prasy i... przekonał niektórych ludzi, że prasa nie musi pozostawać w tym miejscu na zawsze!

Fot: T. Sugier

## Normalizacja sprzymierzeńcem

(Dokończenie ze str. 1)

mentów hydrauliki (przeszło 100) — dalej łożysk, napędów pasowych i łańcuchowych, sprzęgł, hamulców, sprzężni.

Dokonując nieco innego podziału Polskich Norm można stwierdzić, że 25 proc. ich zbioru dotyczy projektowania i konstrukcji.

Znaczną pomocą dla konstruktora są normy dotyczące samego procesu konstruowania i projektowania. Mają one znaczenie dla biur konstrukcyjnych i projektowych, upraszczając ich pracę. Norm takich w całym zbiorze Polskich Norm i norm branżowych jest prawie 200. Zawierają m. in. wytyczne konstruowania i obliczeń, tolerancje i pasowania, pochylenia i zbieżności. Kilka dziesiąt norm określa zasady rysunku technicznego.

Rekapitulując wpływ normalizacji na konstrukcję należy powiedzieć, że normalizacja:

- ułatwia sam proces konstruowania;
  - daje konstruktorowi gotowe rozwiązania w postaci sprawdzonych elementów powszechnego zastosowania;
  - chroni go przed popełnianiem błędów związanych z bezpieczeństwem nowych konstrukcji.
- Nowoczesność, poziom techniczny nowej konstrukcji zależy jednak przede wszystkim od samego konstruktora.

### Bezpośredni wpływ na poziom technologii.

Nieco inaczej przedstawia się wpływ normalizacji na technologię i jej postęp. Jest to wpływ bardziej bezpośredni.

Rolą normalizacji jest bowiem stworzenie w pewnym sensie zbioru praw technologicznych, dających się rozszerzyć na całe grupy podobnych wyrobów. Normalizacja zmierza zatem do ujednolicenia typowych i powszechnych metod wytwarzania. Typowymi przedsięwzięciami są tu zadania polegające na porządkowaniu procesów technologicznych przez ustalenie i dobranie optymalnych czynności wytwórczych, prowadzące do osiągnięcia przez wytwarzane wyroby stawianych im wymagań.

Do typowych metod technologicznych w przemyśle maszynowym zalicza się obróbkę skrawaniem, obróbkę plastyczną, odlewnictwo, spawanie, obróbkę cieplną.

Wszystkie te procesy objęte są w większym lub w mniejszym stopniu Normami Polskimi i normami branżowymi.

W zakresie obróbki metali skrawaniem istnieje 643 Polskich Norm i 48 norm branżowych.

W dziedzinie obróbki plastycznej metali — 146 Polskich Norm i 24 normy branżowe.

W dziedzinie spawalnictwa — 77 i 13.

W dziedzinie obróbki cieplnej — 7 i 10.

Wreszcie w dziedzinie odlewnictwa mamy 138 Polskich Norm i 284 norm branżowych.

Normy obejmują przede wszystkim główne stosowane maszyny i urządzenia, następnie narzędzia i przyrządy, a także niektóre materiały (np. w przypadku obróbki skrawaniem — materiały ściernie, w przypadku odlewnictwa — tworzywa odlewnicze, jak staliwo i żeliwo oraz materiały formierskie).

### Różny stan zaawansowania.

W różnych z wyżej wymienionych dziedzin technologii, zaawansowanie polskiej normalizacji i jej poziom jest różny.

Wysoki jest stopień — określany na 85 proc. — normalizacji obrabiarek do skrawania metali. Uzupełnienia jednak wymagają m. in. normy na obrabiarki sterowane numerycznie, a także na przyrządy do nich.

Wspólnoty socjalistycznej. Pomnażając sławne tradycje rewolucyjne, KPZR razem z innymi partiami marksistowsko-leninowskimi, wnosi wybitny wkład do ogólnej walki narodów przeciwko imperializmowi o zwartość wszystkich oddziałów światowego ruchu komunistycznego, robotniczego i narodowo-wyzwoleńczego, o zwycięstwo sprawy pokoju, demokracji i socjalizmu.

## Pierwszy cios w samowładztwo

działalności partii i bohaterskiej pracy narodu radzieckiego stanowiło utworzenie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Urzeczywistniając obecnie pod kierownictwem partii, historyczne uchwały XXIV Zjazdu KPZR, masy pracujące kraju osiągnęły nowe sukcesy na wszystkich odcinkach budownictwa komunistycznego. Wzrasta potęga gospodarcza naszego państwa. W wyniku wzrostu efektywności produkcji, przyspieszenia postępu naukowo-technicznego, stale podnosi się stopień życia i kultura narodu radzieckiego oraz umacnia się jedność ideowo-polityczna radzieckiego społeczeństwa.

Największą zdobyczą i osiągnięciem międzynarodowej klasy robotniczej i wszystkich sił rewolucyjnych jest powstanie i pomyślny rozwój światowego systemu socjalizmu. Stale pogłębia się wzajemna współpraca kra-

Niewątpliwą zasługą normalizacji w zakresie obróbki plastycznej jest stworzenie systemu elementów normalnych, pozwalających na konstruowanie, stosowanie do każdorazowej potrzeby, odpowiednich przyrządów do toczenia na zimno. Doprowadzono także do scentralizowanej produkcji elementów tłoczników, czego wstępnym warunkiem było ich znormalizowanie.

Spawanie jest szczególnie rozpowszechnioną technologią. Z jej pomocą przetwarza się przeszło połowę całej produkcji stali walcowanej. Pracuje w Polsce około 100 tysięcy spawaczy. Dotychczasowy zbiór norm w dziedzinie spawalnictwa obejmuje głównie najbardziej u nas rozpowszechnione spawanie ręczne. Dalsze kierunki działania wiążą się ze stopniowym wprowadzaniem do praktyki wyspecjalizowanych, i automatyzowanych linii spawalniczych, a także z wprowadzaniem nowych technologii, jak spawanie plazmowe, laserowe, wiązką elektronów, zgrzewanie ultradźwiękowe.

Udział odlewów w maszynach i urządzeniach waha się od 30 do 90 proc. Zbiór norm w tym zakresie, chociaż ilościowo ustępuje tylko zbiorowi norm na obróbkę skrawaniem, wymaga jednak dalszego uzupełnienia. Wynika to z wprowadzenia nowych metod odlewniczych zapewniających m. in. większą dokładność odlewów. Działalność normalizacyjna w odlewnictwie może być bardzo efektywna i przynosić wielkie korzyści, ponieważ w przemyśle tym istnieje tendencja do specjalizacji określonych zakładów, stosunkowa łatwość produkcji wielkoseryjnej i masowej.

Za niezadawalającą należy uznać stan normalizacji odnoszącej się do obróbki cieplnej, która nabiera coraz większego znaczenia.

Jak wynika z powyższych uwag, w dziedzinie technologii polska normalizacja ma poważny

(Dokończenie na str. 3)

## Co to jest nerwica?

Przy powstawaniu nerwicy wyjątkową rolę odgrywa czynnik emocjonalny. Istnieją osobniki niezwykle wrażliwi na napięcia i konflikty życiowe oraz skłonni do wadliwej reakcji na te sytuacje, reakcji nerwicznej. Osobnicy ci nie są w stanie panować bez napięcia i lęku nad swoimi wewnętrznymi problemami i sytuacjami stresowymi. Cierpienie nerwicy jest cierpieniem prawdziwym nie wymagającym. O cierpieniu świadczy wiele specyficznych dolegliwości zgłaszanych przez nerwicyców jak: bezsenność, niepokój, drażliwość, niechęć do życia, bóle głowy, irracjonalne lęki. Nerwicycy cierpią, ponieważ znajdują się w sytuacji konfliktowej. Konflikty tego nie potrafi rozwiązać samodzielnie. Objawy nerwicy stanowią reakcję obronną chorego przed sytuacją wywołującą lęk. Chory wie, że cierpi, potrafi opisać swoje objawy, ale nie potrafi użyć do siebie co wywołuje te przykre konsekwencje. Nie może opisać i nie zdaje sobie sprawy ze swoich własnych konfliktów. Objawy nerwicy są tym co jest chorobą znaną i od czego pragnie się uwolnić. Wierzy, że one same przez się są jego chorobą. Nie wie, że poza tymi objawami kryje się poważny konflikt. Tymczasem objawy te nie rozwiązują podstawowego konfliktu lecz tylko łagodzą go. Wskutek tego z czasem symptomy stają się wyuczonym nawykiem. Pomoc w takich wypadkach może tylko lekarz przy udziale psychologa. Leczenie jest trudne, długie i możliwe tylko przy współdziałaniu pacjenta z lekarzem i systematycznej kuracji.

piel. Błoszczyńska



# ZM KIERUNKI

## magazyn młodych

### Miesiąc w ZMS

W dniu 3 marca br. w klubie ZMS „Iskra” odbyła się narada przewodniczących kół ZMS z terenu powiatu oraz zakładu, na której zapoznano przewodniczących kół z aktualnymi inicjatywami podejmowanymi przez ZG ZMS w najbliższym czasie. Zrezerwowano założenia TMMG,

TMMT, FASM oraz zapoznano z regulaminem plebiscytu na nauczyciela i wychowawcę młodzieży. Po naradzie odbyło się spotkanie młodzieży z sekretarzem KP PZPR tow. Tadeuszem Tymoszką, który omówił aktualne sprawy związane z powiatem lubelskim.

3 marca br. odbyło się spotkanie młodzieży z majorem KP MO Czesławem Nizińskim, który poinformował młodzież o przestępczości wśród nieletnich w skali powiatu i Świdnika.

W dniach od 18 marca do 30 marca odbywały się zebrania w kołach ZMS na temat: Leninowska koncepcja organizacji młodzieżowych.

W dniach od 15.03.75 r. do 10.04.75 r. odbywały się w kołach ZMS zebrania, na których młodzież została zapoznana z realizacją uchwały XI konferencji organizacji zakładowej oraz w drugiej części zebrania wybierała najlepszych mistrzów, nauczycieli i wychowawców.

W dniu 14 marca br. odbyło się Prezydium ZMS w wydziale obróbki mechanicznej, na którym oceniono działalność koła ZMS. W Prezydium udział wzięli zarząd koła ZMS oraz kolektyw wydziału. Prezydium oceniło pracę koła jako dobrą, zwracając jednocześnie uwagę na większą pracę z młodzieżą w celu przekazywania najlepszych członków ZMS w poczet kandydatów PZPR. Mach.



Wiceprzewodniczący ZZ ZMS Marian Chalas na podsumowaniu tegorocznego TMMG wręczył I sekretarzowi KW PZPR dr Piotrowi Karpiukowi meldunek o wynikach TMMG.

## CO ZROBILIŚMY?

W dniu 14 lutego 1975 r. o godz. 15.15 obradowało Plenum Zarządu Zakładowego ZMS oceniając realizację programu wytyczonego na XI Zakładowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej. Młodzi ocenili swoją działalność wytyczając jednocześnie drogi realizacji programu do XII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej.

Obrady plenarne otworzył przewodniczący ZZ ZMS, który powitał zaproszonych gości w osobach: tow. Ryszarda Franczaka — kierownika wydziału społeczno-zawodowego, tow. Wiesława Grzegorzczaka — członka Egzekutywy KZ PZPR, tow. Stanisława Kwietnickiego — dyrektora do spraw pracowni-  
czych.

Po odczytaniu referatu wprowadzającego do dyskusji, w którym były poruszane wszystkie sprawy dotyczące programu „Młodzież dla postępu” rozpoczęła się dyskusja, w której głos zabrali 14 dyskutantów.

Młodzi dyskutowali na tematy dotyczące pracy z młodzieżą i spraw związanych z produkcją. Przewodniczący koła z wydziału narzędzi i sprężniania kol. Zbigniew Skrzetuski mówił o pozytywnych zmianach wśród młodych podejmujących pracę w przedsiębiorstwie po zawarciu porozumienia z Klubem Jubilatów.

Klub ten spełnia dobrą rolę w wydziale, a opieka jubilatów nad młodymi pozwoliła w znacznej mierze zahamować proces fluktuacji młodych kadr i stwierdził, że kół Klubu Jubilatów powinno być jak najwięcej, co pozwoli na szybszą adaptację młodzieży na stanowiskach pracy w każdym wydziale.

Natomiast kol. Edward Dziadura — przewodniczący koła przy wydziale kompletacji i konserwacji, mówił o nierytmicznej produkcji w tym wydziale.

Rytmika ta w dużym stopniu uzależniona jest od innych wydziałów. Stwierdza, że taka sytuacja stwarza wiele nieporozumień pomiędzy załogą, a czas pracy pod koniec każdego mie-

siąca wydłuża się o dodatkowe 4 godziny dziennie.

Zwrócił się z apelem do kolegów z innych wydziałów o wykonywanie zadań produkcyjnych w terminie.

Inne głosy dotyczyły spraw propagandy Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności i Techniki, współzawodnictwa pracy, FASM-u itp. Osobny temat stanowiła dyskusja nad formami szkolenia ideowo-politycznego, jego przebiegiem i zaangażowaniem poszczególnych kół wydziałowych.

W dyskusji tej kol. Władysław Jaszyna podkreślił naczelną rolę ZMS-u w kształtowaniu postaw młodzieżowych poprzez szkolenia w różnych formach organizacyjnych.

Wynikiem tych szkoleń winien być zwiększony procent aktywności młodzieżowego przekazywanego w szeregi partyjne.

Materiały referatu oraz szeroka dyskusja nakreśliły kształt uchwały, która po zatwierdzeniu stała się prawomocna i obowiązująca dla wszystkich kół i członków zakładowej organizacji ZMS. Uchwała wytycza dalsze kierunki realizacji programu XI Statutowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej. Realizacja ta winna być dynamiczna, owocująca na nowe inicjatywy młodzieży zmierzające do pełnej realizacji zadań obecnej pięcioletniej, prawidłowego wypoczynku oraz zapewnienia dalszych warunków socjalno-bytowych młodzieży. Sz.

## Normalizacja sprzymierzeńcem

Dokończenie ze str. 2)

dorobek, a zatem i udział we wzroście poziomu technologii naszego przemysłu maszynowego.

Ma też przed sobą wiele pilnych zadań. Jedne wynikają z istniejących w dotychczasowym zbiorze norm luk — inne z faktu, że technologia rozwija się bardzo szybko, powstają nowe metody i normalizacja musi im dotrzymać kroku.

Czego potrzebujemy — jak wykorzystujemy.

Należałoby sobie życzyć, aby w czasie przeglądu konstrukcji i technologii zwrócono baczną uwagę na ich powiązania z normalizacją. Pozwoli to ustalić, czego konstruktorzy i technolodzy oczekują od normalizacji, jakie więc powinny być jej kierunki działania. Dotyczy to w znacznej mierze normalizacji zakładowej i branżowej jako tych, które stoją bliżej bezpośrednich potrzeb przedsiębiorstw.

Przegląd powinien także uwaj-

## Turniej Młodych Mistrzów Techniki

W dniu 12.03.75 r. komisja zakładowa Turnieju Młodych Mistrzów Techniki podsumowała wyniki uzyskane za rok 1974. Na konkurs zostało zgłoszonych 307 projektów racjonalizatorskich, z czego zastosowano w produkcji 157. W wyniku zastosowania projektów uzyskano oszczędności w wysokości 1.836.716 zł. Jednocześnie w oparciu o regulamin TMMT i zastosowane projekty racjonalizatorskie komisja ustaliła kolejność zajętych miejsc

przez poszczególne projekty i ich twórców oraz przyznano nagrody pieniężne.

W konkursie „A-debiut” nie przyznano I nagrody ze względu na niskie efekty. Przyznano II nagrodę w wysokości zł 3.000 — dla kol. Józefa Smyka. Trzy trzecie nagrody w wysokości po zł 1.000 otrzymali: Jan Dyjak, Bolesław Alinowski za projekt nr 673/74, Zbigniew Czyż za projekt 1149/74, Stanisław Strumieniak i Stanisław Karwański za

projekt nr 1444/74. W konkursie „A-zaawansowani” ze względu na niskie efekty nie przyznano I i II nagrody natomiast przyznano trzy trzecie nagrody po zł 1.000 — dla Wiesława Lemparty, Stanisława Szymury za projekt nr 25/75, Edwarda Winiarczyka za projekt nr 747/74, Stanisława Kepki i Wacława Sobczuka za projekt nr 988/73. Nagrody zostaną wypłacone na uroczystym ogłoszeniu wyników zorganizowanym przez ZZ ZMS. Mach.

## 25 lat w służbie ludzi pracy

W klubie „Iskra” odbyło się spotkanie ludzi, którzy z poczucia społecznego obowiązku przyjęli na siebie bardzo pozytywną, choć nie zawsze wdzięczną pracę. Było to spotkanie Społecznych Inspektorów Pracy. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele władz związków zawodowych: Edward Piętas kierownik Oddziału Zarządu Głównego ZZM oraz Wojewódzki Inspektor Pracy Edward Mordoń. Uczestniczyli też przedstawiciele władz społeczno-politycznych i administracyjnych zakładu. O blaskach i cieniach Społecznej Inspekcji Pracy mówił wiceprzewodniczący RZ Edward Zdunek, podkreślając zaślusgi tej grupy ludzi w stałym poprawianiu warunków pracy w zakładzie. Podkreślił fakt stałego zmniejszania się ilości wypadków przy pracy, fakt stałego rozwoju bazy socjalnej, poprawy bezpieczeństwa na poszczególnych stanowiskach pracy. Mówił też o dalszych planach zmierzających do rozwiązywania problemów związanych z warunkami pracy. Edward Zdunek wyróżnił wielu

społecznych inspektorów za ich owocną i pełną oddania pracę.

Za wybitne osiągnięcia w tym zakresie odznakami „Zasłużony działacz związkowy” uhonorowani zostali: Jan Reja, Czesław Wysskwar oraz Edward Sieńczyk. Ponadto 37 osób otrzymało nagrody pieniężne i dyplomy uznania.

Wiele serdecznych słów pod adresem zebranych skierował Wojewódzki Inspektor Pracy Edward Mordoń. Wysoko ocenił dotychczasową działalność zakładu w tym zakresie. Za wyróżnienie podziękował Józef Piotrowski długoletni Zakładowy Inspektor Pracy — jeden z organizatorów tego ruchu w WSK.

W spotkaniu uczestniczyli nowo wybrani przez Plenum Rady Zakładowej, Zakładowy Społeczny Inspektor Pracy — Witold Szymanski — bo on pełni obecnie tę funkcję — mówił o wiosennym przeglądzie zakładu, współpracy z oddziałowymi inspektorami i szkoleniach organizowanych dla podniesienia efektywności pracy społecznej inspekcji.



Nikt nie zgłębił jeszcze (tak nam się przynajmniej wydaje) źródła pomysłu o w wynajdywaniu zabaw przez naszych milusińskich. Dla nich rozpalili ognisko w centrum miasta — to fraszka! Tym bardziej że dorosli przechodzący obok nie tylko nie krzyknęli na małych „podpalaczy”, ale nawet wydali się zadowoleni — jak to się ładnie dzieje! Bawia! Brawo dzieci! Brawo dorosli! Czekamy kto następny będzie próbował podpalić Świdnik!

Fot: T. Brożek

## Automatyczna kabina do fotografowania w zakładzie „Zorza”

Wypożyczenie zakładu fotograficznego „Zorza” przy ulicy 1 Maja 14 powiększyło się o zainstalowaną tam od 21 marca br. automatyczną kabinę do robienia zdjęć wyprodukowaną w Anglii. W ciągu 5 min. za 15 zł można otrzymać 4 zdjęcia. Uporządkujemy — te zdjęcia nie są przyjmowane do dowodów i innych dokumentów.



Adres redakcji: 21-045 — WSK Świdnik k. Lublina tel 120-61 wewn. 249  
Drukarnia zakład. WSK-Świdnik WSK-S z. 575 12.03.75 2.000 K-8



## Wybory w FKS „Avia”

Zebrań sprawozdawczo-wyborczych FKS „Avia”, oprócz delegatów, zgromadziło wielu sympatyków sportu swidnickiego i zaproszonych gości. W zebrań uczestniczył II sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Wiesław Parol. Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego reprezentował jego dyrektor mgr Aleksander Łuckiewicz.

Zarówno materiały jak i dyskusja nacechowane były głęboką troską o dalszy rozwój sportu w

towcy Avii, to licząca się nie tylko w województwie legitymacja. To prawda, że niektórzy drużyny mają swoje wady i słabości, że nie tylko zwyciężają, ale tak jest w sporcie, chodzi jednak o to by działać się w wysocy koleżeńkiej i sportowej atmosferze, aby można zawsze mówić o woli zwycięstwa. Podkreślił to w swym wystąpieniu sekretarz Wiesław Parol, (zamieszczamy je w całości w tym numerze Głosu Swidnika). Tow. Sekretarz stwierdził

kibiców. W każdym głosie przebiegała się nuta głębokiej troski o rozwój sportu w mieście Swidniku. Naczelnik Urzędu Miejskiego Szymon Arasimowicz stwierdził, że władze miasta będą udzielały maksymalnej pomocy klubowi, ponieważ istnieje tu zbieżność interesów. Klub bowiem dobrze zasługuje się i mieszkańcom miasta. Wiele uwagi poświęcono młodzieży, konieczności wychowywania wśród niej własnego, utalentowanego narybku, który zasłabły poszczególnie sekcje. Zwrócono uwagę na konieczność większego zainteresowania się

## Wystąpienie II sekretarza KZ PZPR Wiesława Parola

(Dokończenie ze str. 1)

Rozwój bowiem kultury fizycznej i sportu jest problemem równie ważnym jak problem dynamicznego rozwoju gospodarczego kraju i wzmaganie tempa wydajności pracy w zakładach produkcyjnych. Dlatego tak wiele miejsca i czasu w swym działaniu sprawom rekreacji poświęcają: Partia, Rząd i Związki Zawodowe.

Rozwój rekreacji, wypoczynku i sportu w naszym środowisku jest częstym tematem Egzekutywy i Plenum Komitetu Zakładowego Partii.

Znalazło to również swój wyraz w uchwalonym przez Plenum Komitetu Zakładowego Partii — Zintegrowanym Programie Pracy Ideowo-Wychowawczej. Dlatego też działalność klubu sportowego Avia leży w centrum naszego zainteresowania na równi z wynikami i działalnością gospodarczą przedsiębiorstwa.

W czwartym kwartale 1974 r. Plenum Komitetu Zakładowego omawiając pracę klubu sportowego Avia wysoko oceniło tę działalność i wysiłki zmierzające do rozwoju i umasowienia sportu w naszym środowisku. Zdajemy sobie sprawę przecież z tego jak bardzo ważną na atmosferze wśród załogi włożył i potknięcia naszych podstawowych sekcji sportowych — piłkarskiej i bokserskiej — a w ostatnim okresie sekcji piłki siatkowej.

Stwierdzić należy, że zarząd klubu, działacze i zawodnicy o-

siągnęli poważne wyniki na odcinku upowszechniania sportu i uzyskiwania wysokich wyników sportowych o czym zresztą szeroko mówi przedstawione Towarzystwu sprawozdanie z działalności klubu.

Korzystając więc z dzisiejszego walnego zgromadzenia pragnę, w imieniu Egzekutywy Komitetu Zakładowego Partii, członkom zarządu klubu, działaczom i zawodnikom wyrazić słowa uznania i serdecznego podziękowania za trud, wysiłek i poświęcenie jakie kosztem własnego czasu włożyli w działalność klubu w wyniku czego uzyskując wysokie efekty na niwie sportowej i wychowawczej. Pragnę również gorąco podziękować załodze wytwórni za materialne i moralne wspieranie klubu. Sądzimy, że nowo wybrane władze naszego klubu umocnią i rozszerzą osiągnięte efekty dla dobra sportu, załogi i środowiska. Przy tej okazji pragnę kilka słów poświęcić zadaniom na jakie zdaniem Komitetu Zakładowego nowe władze klubu i działacze winni zwrócić szczególną uwagę, gdyż oceniając działalność sportową i uznając wyniki jakie do tychczas osiągnięto nie można powiedzieć, że już zrobiono w tym zakresie wszystko. Jest jeszcze przecież wiele odcinków, które wymagają stałej troski i dalszych systematycznych wysiłków, zmierzających do podniesienia działalności klubu na jeszcze wyższy poziom.

Uważamy, że do najważniejszych zadań w tym zakresie należy zaliczyć:

- pełniejszą jeszcze integrację klubu sportowego z załogą wytwórni i środowiskiem, mimo, że na tym odcinku uzyskano już poważne efekty, należy w przyszłości działalności klubu zwrócić szczególną uwagę na pełną i kompleksową realizację zadań wynikających z Zakładowego Zintegrowanego Programu Pracy Ideowo-Wychowawczej,
  - wzmocnić działalność przy pomocy organizacji partyjnej i organizacji społecznych w kierunku realizacji hasła: „Każdy członek załogi WSK — członkiem wspierającym klub sportowy,
  - zarząd klubu winien otoczyć szczególną opieką młodzież wykazującą odpowiednie predyspozycje i uzdolnienia w sporcie wyczynowym, przede wszystkim z terenu Swidnika i okolic,
  - zwrócić szczególną uwagę na działalność i rozwój sekcji podstawowych i na ten cel przeznaczyć środki.
- Wyrażamy przekonanie, że przyjęta na dzisiejszym walnym zebraniu uchwała, przy dotychczasowym wysokim zaangażowaniu władz klubu i działaczy, zostanie w pełni zrealizowana, czego towarzysząc serdecznie życzymy.

# JÓZEF MADEJ PONOWNIE PREZESEM KLUBU

Swidniku, o to by załoga WSK po pracy znajdowała okazję do dobrego, relaksowego spędzenia czasu. Jeśli tak wiele mówi się o zakładzie o sporcie, jeśli jest on tak popularny, to zadania stojące przed zarządem klubu poważnie rosną — z tym liczą się także coraz lepszych wyników i do rozwijania bazy służącej rozwojowi różnych dyscyplin sportowych.

Wytwórnia może poszczycić się dużymi osiągnięciami. Piękne obiekty, liczące się drużyny, wyróżnienia jakie zdobywają spor-

też, że każdy członek załogi WSK winien być członkiem wspierającym swój klub sportowy „Avia”.

Dyskusja, która toczyła się w czasie trwania obrad podkreśliła dobrą działalność klubu, wiele mówiono o stałych zmianach na lepsze, o tym, że w szeregu dyscyplin osiągnięliśmy poważne, liczące się wyniki. Nie oznacza to, że nie patrzą krytycznie. Wielu dyskusantów podkreślało potrzebę dalszego tworzenia bazy sportowej, budowania stadionu sportowego z prawdziwego zdarzenia. Wiele mówiono o konieczności prowadzenia dalszej pracy wychowawczej wśród zawodników i

tym problemem przez Zarząd Zakładowy ZMS, który winien z zarządem klubu współpracować na co dzień.

W wyniku wyborów, do zarządu klubu Avia weszli: Józef Madej, któremu powierzono funkcję prezesa oraz Wiesław Zwolak, Zbigniew Jaroszewicz, Aleksander Ratajczak, Tadeusz Szewczyk, Józef Adamczyk, Ryszard Taracha i Jerzy Miciul. Sekretarzem klubu został Franciszek Dąbrowski. Nowo wybranemu zarządowi serdecznie życzymy dalszych sukcesów w tej trudnej, ale jakże wdzięcznej pracy.

## Nowości Państwowego Wydawnictwa Ekonomicznego

Informacja niniejsza omawia wszystkie książki, które ukazały się nakładem PWE w miesiącu lutym 1975 r. i znajdują się już w księgarniach „Domu Książki”.

Mirosław Krzysztofak, Stanisław Paradyś, Jerzy Zysnarski  
**STATYSTYKA W PRZEDSIĘBIORSTWIE PRZEMYSŁOWYM**

Seria: Statystyka w praktyce  
Praca prezentuje statystykę w

przedsiębiorstwie od strony nakładów oraz wyników procesu produkcji przemysłowej. Rozważanie kończy kompleksowa analiza nakładów i wyników działalności przemysłowej przedsiębiorstwa.

Artur S. Goldberger  
**TEORIA EKONOMETRII**

Książka jest jednym z najpoważniejszych dzieł światowej literatury ekonometrycznej. O wysokiej pozycji tej pracy zdecydowała m. in. podjęta w niej próba określenia ram tematycznych współczesnej ekonometrii, która — zdaniem autora — powinna koncentrować się nad zagadnieniami wykorzystania liniowych funkcji regresji wielu zmiennych do konstrukcji modeli ekonomicznych. Zagadnieniom tym, a szczególnie problematyce estymacji parametrów liniowych modeli, poświęcona jest omawiana praca.

Zdzisław Dudziński, Ambroży Stachowiak

**EFEKTYWNOŚĆ GOSPODARKI MAGAZYNOWEJ. METODY OCENY**

Książka zawiera charakterystykę zjawisk występujących w procesie magazynowania, przegląd kryteriów i mierników umożliwiających ich ocenę oraz przykłady praktycznego stosowania metod oceny efektywności gospodarki magazynowej, pozwalającego na dokonywanie wyboru właściwych rozwiązań w tej dziedzinie. Jest ona przeznaczona głównie dla służb magazynowych i służb zaopatrzenia w przedsiębiorstwach przemysłowych.

JOHN W. HUMBLE  
**ZARZĄDZANIE PRZECZ OKREŚLANIE CELÓW**

Autor omawiający nowy system zarządzania, tzn. zarządzanie przez cele (selektywne), prezentuje jednocześnie program usprawniania działalności przedsiębiorstwa. Podane rozwiązania organizacyjne mogą być zaadoptowane do praktyki przedsiębiorstwa.

Mieczysław Klimas  
**KONTROLA WEWNĘTRZNA W PRZEDSIĘBIORSTWIE**

Książka zawiera omówienie istoty kontroli wewnętrznej jako jednej z funkcji zarządzania przedsiębiorstwem, rozpatrując zasady, kryteria i zakres jej wykonywania oraz jej metody i zadania w przedsiębiorstwie. Tekst wznowienia został zrewidowany przez uwzględnienie zmian normatywnych, jak również przez ich omówienie i interpretację pod kątem potrzeb praktyki i dalszego doskonalenia systemu kontroli wewnętrznej. Książka jest przeznaczona dla pracowników i działaczy gospodarczych wszystkich szczebli organizacyjnych gospodarki narodowej, a w szczególności dla pracowników przedsiębiorstw uspołecznionych.

## LABIRYNT



Według od litery „W” w lewym górnym rogu do litery „W” w prawym dolnym narożniku, odczytać tekst stanowiący rozwiązanie zadania.

Wśród pracowników WSK, którzy prawidłowo rozwiązały zadanie rozlosowane zostaną następujące nagrody ufundowane przez Państwowy Zakład Bezpieczeństwa:

Młynkomikser, aparat fotograficzny, młyn do kawy, torba podróżna, opiekacz do chleba, żelazko telefonowe z termoregulatorem, obrusy liniane z serwetkami, lampka nocna, portfel, grzałka elektryczna oraz wiele innych nagród.

Rozwiązania należy składać w redakcji „Głosu Swidnika” w terminie do dnia 30 kwietnia 1975 roku.



## Chodzili wokoło, całowali w czoło

Sport. Piłka nożna. Na boisku zawodnicy. Wybiegli ci w formie i w humorze. Ci, co chcą grać i aktualnie na nikogo się nie gniewają!

Na klub — nie, na kibiców — nie, na swoją stopę (życiową) — nie! Toczy się mecz. Dla obydwu stron 90 minut emocji. Trudno o coś innego na boisku, trudno jak w restauracji, pokazać kciukiem i powiedzieć: kolega! Kibic jest czuły — patrzy! Jest taktyka, ale są też indywidualności i indywidualność.

W meczu aktywnie uczestniczy zawodnik. Pseudoaktywnie — kibic! Wykrzykując głośno swoje opinie, pozornie ma wpływ na przebieg akcji. Zaspakaja pragnienie wyczynu hulaśliwością większą od przeciętnej. Takie są reguły tego widowiska. Nie za darmo. Wiedzą o tym oboje strony. Zawodnik kopie o swoje, o lepszy od przeciętnego byt, o dobre notowanie w transferze. Gdy zawodnik pojawia się

świecić i błyszczać, wokół niego odbywa się batwochwalczy taniec działaczy.

Niby totem indiański, wyniosły, zimny patrzy na wierne stagi swoje — idol doskonały! Do pierwszej kontuzji, do skończenia się, do czasu!

Wyniosły ton zamienia się potem w skomlenie — żalonne i obrzydlive. Może zawodnik tak-że grozić, straszyć, rezygnować. Jest przeżwanie dostatecznie roz-

pieszony! Batwochwalczy taniec działaczy zrobił swoje. Zawodnik zbytnio uwierzył w siebie, w swoją gwiazdę, ponadczasowość. Okazuje się, że starczy jeden nierozsądny krok i kończy się... Eldorado!

Sportowcy jak nikt muszą znać prawdę o skali swoich umiejętności i przydatności. Skoro ich wielbimy, powinni wiedzieć za co i za ile? Jak długo? To też powinni wiedzieć, bo zaw-

sze jest krócej niż na wieki wieków...

Potem przychodzą chwile wyczynów niesportowych, dyskwalifikacja, mniej lub bardziej dramatyczny koniec kariery.

Początki w sporcie są przeważnie dobre, prawie jak w piosence o bacy: Chodzili wokoło, całowali w czoło... Koniec trzeba jednak dopiewać sobie indywidualnie!

**K75**